

Sygn. akt V K 145/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Dorota Scott-Sienkiel

Protokolant – st. sekr. sąd. Danuta Betlej

w obecności Prokuratora (...) A. Z.

po rozpoznaniu w dniach 7.09.2016r., 10.10.2016r., 2.11.2016r., 21.12.2016r., 16.01.2017r., 16.08.2017r. na rozprawie sprawy M. P. z d. P.

urodzonej (...) w W.

córki Z. i M. z d. W.

oskarżonej o to, że: w dniu 16 kwietnia 2016 r. około godz. 3.12 na trasie T.-W. gm. W. na drodze wojewódzkiej (...) kierowała samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym będąc w stanie nietrzeźwości o stężeniu 1,99, 2,04 i 2,14 promila alkoholu etylowego we krwi,

tj. o czyn z art. 178a §1 kk

1. Oskarżoną M. P. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 178a §1kk w zw. z art. 34 §1 i §1a pkt 1 kk i art. 35 §1 kk skazuje ją na karę 12 (dwanaście) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydzieści) godzin w stosunku miesięcznym.
2. Na podstawie art. 42 §2 kk orzeka wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzy) lat.
3. Na podstawie art.43 §3kk nakłada na oskarżoną obowiązek zwrotu prawa jazdy.
4. Na podstawie art. 43a§2 kk orzeka wobec oskarżonej środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5000,00 (pięć tysięcy) złotych.
5. Zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty i pozostałe koszty sądowe w kwocie 4261,40 (cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt jeden 40/100) złotych.

Sygn. akt V K 145/16

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. P. mieszka w T., gm. W.. W dniu 15 kwietnia 2016r. spotkała się w W. ze swoimi znajomymi: G. M., P. W. (1) i K. S. (1). Do miasta przyjechała samochodem marki A. (...) o nr rej. (...). Pojazd ten stanowił własność G. M., który przekazał go do użytkowania M. P.. Cała grupa spotkała się na parkingu stacji (...). M. P. spożywała piwo z kolegami. Po pewnym czasie wszyscy wsiedli do pojazdu. Kierowcą była K. S. (1), która zawiozła M. P. i G. M. do (...) w W., po

czym wraz z P. W. (1) udała się do jego domu w M.. Ok. 1:45 do K. S. (1) zadzwoniła M. P., prosząc by przyjechała po nią i G. M. na stację (...). K. S. (1) pojechała do umówionego miejsca z P. W. (2). Następnie odwiozła G. M. do jego mieszkania na ul. (...), zaś M. P. do jej domu w T.. Po dotarciu na miejsce K. S. (1) zaparkowała samochód, zaś kluczyki do auta zostawiła w domu koleżanki. Następnie wsiadła do samochodu należącego do jej ciotki, który stał zaparkowany na posesji M. P. i odjechała z P. W. (1) do M..

Po pewnym czasie M. P. wsiadła do swego samochodu i ruszyła w kierunku W.. Jadąc drogą wojewódzką W 650 straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w drzewo stroną od pasażera, po czym dachowała. Ok. godz. 3:10 drogą tą jechał Ł. T. (1) wraz ze swoją dziewczyną M. B., która była kierowcą pojazdu. W pewnej chwili zauważyli samochód leżący w rowie na dachu. Ł. T. (1) postanowił sprawdzić co się stało. Zobaczył, że wewnątrz pojazdu leży jego znajoma M. P.. Chciał ją wydostać z auta, ale nie mógł otworzyć drzwi. Wyciągnął ją więc przez otwór po zbitej bocznej szybie, znajdujący się z tyłu pojazdu po lewej stronie. W tym czasie M. B. wezwała pomoc.

M. P. rozpytywana przez funkcjonariuszy Policji, twierdziła że to nie ona była kierowcą pojazdu, jednak nie chciała powiedzieć kto nim był. Policjanci dokonali penetracji pobliskiego terenu, jednak nikogo nie znaleźli. Funkcjonariusze policji przeprowadzili badanie M. P. na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Przeprowadzone urzędniem A. badania dały wyniki: 1,21 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godz. 4,21, 1,16 mg/l o godzinie 4:22 oraz 1,10 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godz. 4:39. W Szpitalu (...) w G., dokąd przewieziono M. P., o godz. 5.00, 5:30 i 6:00 pobrano od niej krew do badań na zawartość alkoholu. Badania dały wyniki odpowiednio 1,99, 2,04 i 2,14 promila alkoholu.

W wyniku zdarzenia M. P. doznała obrażeń w postaci otarć na lewej części twarzy z drobnymi rankami i lekkim zasinieniem policzka, dwa podłużne zasinienia na klatce piersiowej od lewego boku przez prawą pierś w kierunku prawego brzucha, zasinienie z otarciami na lewej tylnej części tułowia.

W dniu 22 lipca 2016 roku do Sądu Rejonowego w Giżycku wpłynął akt oskarżenia przeciwko M. P., w którym została oskarżona o to, że w dniu 16 kwietnia 2016 roku o godz. 3:12 na trasie T. – W., gm. W. na drodze wojewódzkiej W 650 kierowała samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym, będąc w stanie nietrzeźwości o stężeniu 1,99, 2,04, 2,14 promila alkoholu etylowego we krwi, tj. o czyn z art. 178a §1 kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: dokumenty w postaci notatek urzędowych k. 1,2, protokołu oględzin miejsca wypadku k. 7-8, 9-10, protokołu oględzin pojazdu k. 11-12, protokołu użycia AlkoStopu k. 14, protokołu oględzin samochodu A. k. 25, materiał pogładowy k. 26, protokół oględzin osoby k. 27-28, materiał pogładowy k. 29, 31-32, szkic miejsca zdarzenia drogowego k. 37, sprawozdanie z przeprowadzonych badań krwi k. 53, 59, 66, opinię sądowno – lekarską k. 181-186, 198-199, zeznania świadków: Ł. T. (1) k. 120v, 3-4, K. S. (1) k. 120v-121, 5-6, G. M. k. 121, P. W. (1) k. 212-212v, 47, A. G. k. 128-128v, R. B. k. 128v, R. T. k. 136, P. P. (2) k. 136v.

Oskarżona M. P. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień. (wyjaśnienia M. P. k. 120)

W sprawie bezspornie ustalono, że w dniu 16 kwietnia 2016r. w godzinach nocnych M. P. uczestniczyła w zdarzeniu drogowym – znajdowała się w samochodzie marki A. (...) o nr rej. (...), który uderzył w drzewo i przewrócił się na dach. Wskazują na to zarówno zeznania Ł. T. (1) - świadka, który udzielał pomocy M. P., wyciągając ją z samochodu (zeznania Ł. T. k. 120v, 3-4) oraz funkcjonariuszy Policji, którzy tej nocy byli na miejscu zajścia (zeznania k. A. G. k. 128-128v, R. B. k. 128v, R. T. k. 136, P. P. (2) k.136v). Niewątpliwie podczas tego zdarzenia oskarżona znajdowała się w stanie nietrzeźwości, na co wskazują badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, jak i badania krwi (protokołu użycia (...), k. 14 sprawozdanie z przeprowadzonych badań krwi k. 53, 59, 66). Kwestią sporną jest natomiast to, czy ktoś inny, niż oskarżona M. P., mógł być wówczas kierowcą pojazdu.

Z relacji funkcjonariuszy Policji R. T. i P. P. (2) wynika, że M. P. już w trakcie udzielania jej pomocy na miejscu zdarzenia twierdziła, że to nie ona była kierowcą pojazdu, jednak nie chciała powiedzieć, kto nim był (zeznania R. T. k. 136, P. P. (2) k. 136v). Wersję przedstawianą przez oskarżoną początkowo potwierdzała jej znajoma K. B. (1), która

dwa dni po zdarzeniu zgłosiła się do Komendy Powiatowej Policji w W. i podała, że to ona jechała z M. P. i jednocześnie, że to ona była kierowcą pojazdu. Następnie przesłuchiwana w charakterze świadka K. B. (1) zeznała jednak, że nie umie jeździć samochodem, nigdy nie posiadała uprawnień, zaś o wypadku M. P. dowiedziała się rano (16.04.2016r.) od pracodawcy oskarżonej. Podała nadto, że to oskarżona prosiła ją, aby wzięła winę na siebie. M. P. zapewniała K. B. (1), że nie poniesie żadnych konsekwencji przed sądem, a jeśli zajdzie konieczność zapłacenia jakiś mandatów, to ona je opłaci (zeznania K. B. k. 151, 76-77). Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w zakresie w jakim twierdził, że w dniu zdarzenia nie kierowała samochodem A. (...) o nr rej. (...), albowiem wynika to również z pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego, o czym w dalszej części uzasadnienia. Jednocześnie zauważyć należy, że relacja K. B. (1) wskazuje, że M. P. od początku aktywnie kreowała swoją linię obrony – chciała wykazać, że ktoś inny kierował pojazdem w chwili zajścia. Wybrała przy tym osobę, która ze względu na osobowość, czy poziom intelektualny łatwo mogła ulec manipulacji. W świetle zebranej w sprawie dokumentacji, a także opinii biegłych z zakresu psychologii stwierdzić należy, że K. B. (1) była dokładnie taką osobą, jakiej potrzebowała M. P. dla realizacji swego celu. Jest ona bowiem absolwentką szkoły specjalnej, jej poziom intelektualny kształtuje się na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim, a nadto łatwo ulega sugestiom. (opinie sądowo-psychologiczne k. 94, 162) Nic dziwnego zatem, że początkowo przystała na propozycję M. P. i sama zgłosiła się do Komendy Powiatowej Policji w W., twierdząc że to ona była kierowcą pojazdu w dniu zdarzenia. Zeznania K. B. (1) ostatecznie jednak nie potwierdziły wersji zdarzeń przedstawionej przez oskarżoną. Jednocześnie analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżona M. P. w nocy 16 kwietnia 2016r. nie była pasażerem samochodu marki A. (...) o nr rej. (...), ale nim kierowała.

Wskazać należy, że M. P. nie mogła być pasażerem, siedzącym po prawej stronie kierowcy. Z relacji świadka Ł. T. (1) wynika bowiem wprost, że wyciągał poszkodowaną z lewej strony samochodu, przez otwór po szybie z tyłu, po stronie pasażera za kierowcą. (zeznania Ł. T. k. 120v, 3-4) Nadto w wyniku zderzenia pojazdu z drzewem doszło do masywnej destrukcji prawej strony pojazdu. Wyrwana została prawa przednia półoś oraz prawe drzwi, nastąpiła deformacja płyty podłogowej do wysokości siedziska pasażera i karoserii do przedniej płaszczyzny siedziska. Jak wskazał biegły z dziedziny medycyny sądowej, zakres destrukcji samochodu wskazuje jednoznacznie, że osoba która zajmowałaby miejsce pasażera obok kierowcy, nie przeżyłaby tego wypadku. Byłaby bowiem narażona na masywne, nieprzeżywalne, zmiążdżeniowe urazy głowy, korpusu i kończyn (opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej k. 181-186).

Nie wydaje się również możliwe, by M. P. w chwili zdarzenia była pasażerem pojazdu siedzącym na kanapie z tyłu. Świadek Ł. T. (1) podał co prawda, że jego zdaniem M. P. po wypadku znajdowała się z tyłu, na miejscu za kierowcą, jednak nie potrafił dokładnie określić, jak rzeczywiście była ona ułożona w samochodzie, poza tym, że leżała na dachu. Jednocześnie świadek ten zeznał, że nie mógł otworzyć pojazdu, w tym również drzwi od strony kierowcy. Ta okoliczność znajduje potwierdzenie również w protokole oględzin pojazdu (protokół k. 25-26, zeznania Ł. T. k. 120v, 3-4).

Biegła z zakresu medycyny sądowej wskazała, że doznane przez oskarżoną obrażenia ciała mogły teoretycznie powstać, gdyby w chwili wypadku zajmowała ona miejsce na tylnej kanapie za kierowcą. Jednakże w takim przypadku oskarżona w położeniu powypadkowym znajdowałaby się nadal w tylnym przedziale za kierowcą, więc pojazd mogłaby opuścić przez otwór po wybitej tylnej dużej szybie. Tak jednak się nie stało, bowiem z relacji świadka zdarzenia wynikało, że została wydobyta przez otwór w drzwiach pasażera. W tej sytuacji, zdaniem biegłej należałoby wykluczyć, że M. P. zajmowała miejsce z tyłu za kierowcą (opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej k. 198-199). Co istotne, przy założeniu, że na miejscu zdarzenia był jakiś inny kierowca, zaś M. P. siedziała za nim z tyłu, to w trakcie wypadku zostałby on uwięziony w pojeździe, tak jak i sama oskarżona. Samochód z prawej strony był bowiem zgnieciony, zaś z lewej strony miał zablokowane drzwi. Kierowca mógłby opuścić pojazd jedynie przez boczną szybę od strony kierowcy (przy założeniu, że tył był zajęty przez pasażerkę). Nie byłby to manewr łatwy i szybki do przeprowadzenia, o ile w ogóle możliwy, zważywszy na położenie pojazdu po wypadku i ewentualne obrażenia ciała kierowcy. Mało prawdopodobne jest, aby osoba taka błyskawicznie opuściła miejsce zdarzenia i jego okolice. Jednocześnie żaden ze świadków nie widział ani w samochodzie, ani w jego pobliżu nikogo, kto potencjalnie mógłby być kierowcą tego

samochodu (zeznania Ł. T. k. 120v, R. B. k. 128, R. T. k. 136, P. P. k. 136v), co przemawia za tym, że takiej osoby po prostu nie było.

Z relacji K. S. (1) wynika, że w nocy 16 kwietnia 2016r. M. P. została przez nią odwieziona prosto do domu. Następnie K. S. (1) wraz ze swoim chłopakiem P. W. (2) wróciła do jego domu w M.. Wcześniej do swego mieszkania na ul. (...) w W. został odwieziony również G. M. (zeznania K. S. k. 120v-121, 5-6). Oznacza to, że wszyscy znajomi, z którymi tej nocy oskarżona spędzała czas, znajdowali się w chwili wypadku daleko od jej miejsca zamieszkania. W ocenie Sądu za nieprawdopodobne uznać należy, że ktoś zupełnie obcy w środku nocy przyszedł do domu M. P., po to tylko aby zabrać ją do samochodu i udać się na przejażdżkę w bliżej nieokreślonym celu. Jest to sprzeczne z zasadami logiki. Jednocześnie z zeznań K. S. (1) wynika, że kluczyki do samochodu zostawiła na stoliku w domu oskarżonej. Oznacza to zatem, że tylko M. P. miała do nich swobodny dostęp, a zatem mogła bez przeszkód uruchomić silnik pojazdu i wyjechać nim na drogę.

Sąd za w pełni wiarygodne uznał zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, albowiem są jasne, logiczne i niezmiennie w toku całego postępowania i wzajemnie się uzupełniają. Sąd uznał również za wiarygodne zebrane w sprawie dokumenty, jako że nie były one kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości.

Nic do sprawy nie wniosły zeznania A. I. (1) i E. I. (1), którzy choć mieszkają w pobliżu miejsca, w którym doszło do zdarzenia, nie posiadali żadnej wiedzy na temat jego przebiegu (zeznania A. I. k. 128v E. I. k. 128v). Badania z zakresu biologii i genetyki sądowej nie przyniosły odpowiedzi na pytanie, czy to oskarżona M. P. była kierowcą pojazdu w dniu 16 kwietnia 2016r. , w badanych śladach nie stwierdzono bowiem DNA człowieka w stężeniu powyżej progu wykrywalności, pozwalającym na oznaczenie profilu genetycznego (opinia k. 250-261)

Zdaniem Sądu całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że swoim zachowaniem oskarżona M. P. wyczerpała ustawowe znamiona występkę opisanego w art. 178a §1 kk, którego istota polega na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Z art. 115§16 kk wynika, iż stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Już sam zatem tylko fakt prowadzenia pojazdu w takim stanie pociąga za sobą wypełnienie znamion przestępstwa, chociażby pojazd był prowadzony całkowicie prawidłowo, sprawca nie naruszył żadnej innej zasady bezpieczeństwa w ruchu i nie spowodził konkretnego niebezpieczeństwa. Jest ono dokonane w momencie uruchomienia pojazdu i podjęcia jazdy.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze wszelkie okoliczności podmiotowo- przedmiotowe sprawy, a więc m.in. znaczny stopień nietrzeźwości M. P. oraz czas i miejsce popełnienia czynu. Jakkolwiek do zdarzenia doszło na drodze wojewódzkiej, jednak miało ono miejsce w porze nocnej, a zatem ruch na tej trasie był ograniczony. Jednocześnie w motywacji oskarżonej brak było okoliczności łagodzących. Sąd uwzględnił również dotychczasową karalność oskarżonej (karta karna k. 243-244). Analizując okoliczności przedmiotowej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że karą adekwatną do okoliczności czynu będzie kara 12 miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Powinna ona spełnić w stosunku do M. P. funkcję prewencyjną i wychowawczą, by powstrzymać go od popełniania kolejnych przestępstw. Zwrócić przy tym należy uwagę, że oskarżona dotychczas nie dopuściła się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Jednocześnie w chwili popełnienia przestępstwa z art. 178a§1 kk była już skazana w innej sprawie na karę pozbawienia wolności, więc z uwagi na treść art. 69§1 kk w przedmiotowej sprawie niemożliwe byłoby orzeczenie wobec niej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W ocenie Sądu orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności wobec oskarżonej byłoby nadmierną represją. Za wystarczające uznać należało orzeczenie kary wolnościowej, by cele kary zostały spełnione. Orzeczenie kary grzywny nie znajdowało jednak uzasadnienia, skoro M. P. jest osobą bezrobotną, utrzymującą się z prac dorywczych.

Nadto na zasadzie 42§2 kk Sąd orzekł środek karny w postaci obligatoryjnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, na okres 3 lat. Orzekając ten środek karny Sąd baczyl na stopień zawartości alkoholu w organizmie sprawcy oraz inne wymienione wyżej okoliczności popełnienia przestępstwa. Zdaniem Sądu zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym w orzeczonym rozmiarze będzie wystarczający do osiągnięcia wobec sprawcy celów oraz funkcji wymienionego środka karnego.

Na podstawie art. 43§3 kk nałożono na oskarżoną obowiązek zwrotu prawa jazdy.

Na zasadzie art. 43a§2 kk Sąd orzekł wobec M. P. środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5000 (pięć tysięcy) złotych.

O kosztach orzeczono stosownie do treści art. 2 ust 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) i art. 627 kpk.